

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięczna zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, róg Garbarskiej, tel. 223, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Uwaga!!! Uwaga!!!
„Kazimierz Rutkowski”
Wielka 64. obok kościoła św. Kazimierza Wielka 64.
Powiadami Sz. Kiljentele, że z powodu likwidacji „T.-H. Rutkowski, S. Kalf i S-ka” i z przejściem na własność moją pod firmą „Kazimierz Rutkowski”, ceny na wszystkie materiały, jak na suknie tak i na białe, zostały obniżone od 10-15%
Od 1-go do 15-go kwietnia r. b. wyprzedaż niektórych materiałów po cenach niżej konkurencyjnych.
Sprzedaż na raty Proszę się przekonać. Sprzedaż na raty

Zespół przedzalniczy

1500 m/m szerokości, 120 nici, z dobrem obiciem, z 2 selfaktorami, 800 wrzecion, wszystko w ruchu, natychmiast do sprzedania.
Sp. Akc. „Tkanina” w Łodzi, ul. Ślenkiewicza 113.

Żądajcie wszędzie herbaty

wszechświatowej sławy firmy Lipton, Ltd. w Londynie.
Dostawca dworów: Angielskiego, Włoskiego i Hiszpańskiego.
Najwyższe odznaczenia na wystawach:
Jamestown, Liège, St. Louis i Paryża.
Zawsze dobrą herbatę można znaleźć stale
Najprzedniejszej herbaty tysiące móg tylko jej wytwórca plantator własnych plantacji posiada
Lipton, Ltd. Londyn.

PALTA KAPELUSZE LASKI

ostatnie nowości!
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9 tel. 152.

CIECHOCINEK ZDROJ

Państwowy Zakład Zdrojowy

Sezon od 1-go maja do 31-go października

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektro i wodolecznictwo, wiewalnia.

Leczy: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca) kościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostny, gruźlicę, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.

Frekwencja do 20.000 osób.

Informacyj udziela Komisja Zdrojowa w Ciechocinku.

Złowrogi objaw.

Chwilowe podniecenie społeczeństwa wywołane morderstwem stołpeckim, ustępuje powoli chłodnemu rozważaniu tego kompromitującego nas wypadku i wysnuwaniu zeń smutnych wniosków.

Zbrodniczy czyn policjanta, który miał być wykonawcą zarządzeń państwowych, bierze na siebie rolę sędziego i kata w jednej osobie — zasługuje na bezwzględne potępienie przez całe społeczeństwo.

Wszystkie względy, jak prawny, etyczny i t. d. przemawiają za tem.

Gdyby wypadek podobny stał się po stronie sowleckiej, wyrwałby się u nas okrzyk zgromy, polatoby się struga wyrażań — dziczł barbarzyństwu bezprawia i t. d.

Dzisiaj, śmiało rzec można, czyn taki, niepraktykowany nawet w gehennie bolszewickiej, zdarzył się w Państwie praworządne.

Jest to objaw dzikiej samowoli urzędnika, który waży się zmienić ohydnie rozporządzenie Państwa i rozstrzygać sprawę.

Policjant Muraszko, zabijając od-danych pod swą opiekę więźniów, odpowiadać musi, zdanem myśląc-go kategorjami prawo-państwowemi, obywatela za swój czyn w całej pełni.

Nic tu nie pomoże: ani pobudki patriotyczne, ani przeżycia osobiste, które, być może, wysunę ktoś jako okoliczność łagodząca.

W dzisiejszych czasach, gdy spo-

łeczeństwo powojenne odbiegło daleko od karności państwowej, wszelkie naruszenie tej dyscypliny winno być surowo karane, w przeciwnym bowiem razie rozprzeżenie takie może się w końcu przystyczyć w anarchję.

Zabójca Bagińskiego i Wiczorkiewicza nie miał prawa ferować samowolnie wyroku wbrew orzeczeniu najwyższych władz państwowych.

Zawinił więc wobec Państwa.
Secundo — popełnił pospolite morderstwo podwójne.

Tertio — zawinił wobec najelementarniejszych wymogów etyki, mordując bezbronną więźniów, pozostawionych jego opiece.

Sprawa jest jasna, — żadnych wahań tu niema, żadne zdanie, na obronę lub złagodzenie skutków tego czynu, nie powinno być wzięte w rachubę.

Powaga, honor, wreszcie poczucie praworządności Państwa, wymaga tego od nas.

I mimowoli, na tle tego faktu, który wstrząsnął do głębi opinią publiczną, zradzają się smutne, b. smutne refleksje, rzucające ponure światło na stosunki administracyjne, panujące na ziemiach wschodnich.

Zbrodnia stołpecka, popełniona przez urzędnika policyjnego jest smutnym przyczynkiem do gospodarki państwowej w województwach wschodnich, gdzie wszędzie panuje system samowoli administracyj-

peckiego, owiły ziemie nasze gęsz-czem nieprzebranym!

Spółeczeństwo polskie, wydając swój wyrok na policjanta Muraszke, musi również wypowiedzieć się jasno o systemie samowoli administracyjnej na ziemiach wschodnich!

I. Z.

DARMO!!!

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

nej, duch bezprawia i gwałtu, policyjne rozpasanie i zdziczenie.

Bezbronna ludność, zdana jest na łaskę i niełaskę „ludzi”, często-kroć zbiorów, dziwnym zarządzaniem losu, ubranych w szaszczyste mundury stróżów bezpieczeństwa publicznego.

I dzieją się na tych t. zw. „Dzi-kiach Polach”, rzeczy, możliwe jedynie w dżunglach afrykańskich.
Wystarczy tylko pobieżne zetknięcie się z ludnością (co radzimy uczynić naszym władzom centralnym), by ocenić grozę nastrojów, wywołanych nieogólną gospodarką, zbrodniczą wprost działalnością kacyków administracyjnych, kpiących sobie w żywe oczy z poczucia prawa i państwowości.

Stan taki trwa już od kilku lat i przechodzi z wolna w chroniczny.

A centralizm triumfuje!
Podatki płyną, bezbronna ludność, zahukana bezmyślnymi zarządzeniami — nie skarży się, bojąc się zemsty różnych nastanych „pupilów”.

A rozpanoszona korupcja administracji... również triumfuje!
I odnosi się wrażenie, że różni Muraszki, których tak dużo jest na ziemiach wschodnich — cieszą się zupełną bezkarnością!

Jak śmiesznym wydaje się, ciągle powtarzany frazes „sanacja stosunków kresowych”, gdy różne chwasty, podobne do mordercy sto-

Wiadomości polityczne.

Dnia 30 b. m. p. mi-
nister kolei inż. Tysz-
czak Jugosio-
ka podejmował w re-
wjanek i sursie kupieckiej śnia-
rumańskich. danem członków de-
legacji kolei jugosłowiańskich i ru-
muńskich. (Pat.)

W związku ze star-
ciem jakie w ubiegłą
sobotę miało miejsce
w paryskiej dzielnicy Quartier Latin
pomiędzy studentami Sorbony a poli-
cją oraz w związku z incydentami
na wydziale prawnym Sorbony w cią-
gu dnia wczorajszego od samego ra-
na aż do godziny 2 ej po południu
odbywały się na Quaix Orsay na-
rady w celu ustalenia odpowiednich
środków dla zlikwidowania nienor-
malnej sytuacji. W godzinach popo-
łudniowych minister oświecenia pu-
blicznego wydał zarządzenie o zawie-
szeniu w czynnościach dziekana fa-
kultetu prawnego oraz nakazał zam-
knięcie fakultetu, aż do odwołania.
Z wśród studentów, którzy brali ud-
ział w rozruchach pięciu skazanych
zostało wyrokiem sądu karnego na
kary od 2 dni do 2 miesięcy aresztu
z zawieszeniem wykonania wyro-
ku. (Pat.)

Z Rosji Sowieckiej.

Traktat — traktatem, agitacja —
agitacja.

Sowlecka prasa ostro występuje
przeciwko prasie japońskiej, oskarża-
jącej posła Karachana w Chinach o
kierowanie strejkami robotników
chińskich w japońskich fabrykach
włókienniczych w Szanghaju. Wobec
ogłoszenia w Japonji tajnych doku-
mentów, dowodzących istnienia taj-
nych instrukcji Cziczerina i Zinowe-
wa, wymierzonych przeciwko Japonji,
sowlecka prasa usiłuje obecnie do-
wieść, że ogłoszone dokumenty są
falszyfkami. (Pat.)

Kopp o traktacie japońsko-
rosyjskim.

Ambasador sowiecki w Tokio
Kopp oświadczył dziennikarzom pol-
skim, iż traktat japońsko-rosyjski ma
niezmiernie ważne znaczenie i wna-
wia równowagę polityczną na Dale-
kim Wschodzie. Kopp dodał, iż układ
japońsko-rosyjski nie grozi niczym
interesom. (A. T. E.)

Podbój Azji Środkowej przez Rosję.

W polityce zagranicznej sowieków dokonywane są w ostatnich czasach przemiany, której nie można z polskiego punktu widzenia uważać za niepożądaną. Mamy tu na myśli skierowanie siły ekspansyjnej Rosji ku Wschodowi, ku Azji Środkowej i Wschodniej. Widowym tej przemiany znakiem jest zawarcie przez rząd sowiecki konwencji o podstawowych zasadach wzajemnych stosunków pomiędzy związkiem socjalistycznych republik rad a Japonją. Konwencja ta wraz z protokołami dodatkowymi i notami uzupełniającymi posła sowieckiego w Pekinie, tow. Karachana, który z ramienia rządu sowieckiego tę konwencję zawierał, daje Japonji prawo eksploatacji terenów naftowych na Północnym Sachalinie, terenów węglowych na zachodnim wybrzeżu Sachalinu Północnego, co posiada dla Japonji wielkie znaczenie gospodarczo-polityczne, bo niezależnie ją w dużym stopniu od materiałów opałowych amerykańskich. Nie jest zagadnieniem wyłącznie gospodarcze, bo bez ropy i węgla amerykańskiej flota japońska nie czuje się dostatecznie silnie zabezpieczona. A że baza dla floty brytyjskiej w Singapurze nie może być uważana przez Japonję za akt przyjaźni zwłaszcza przy nieukrywanym współdziałaniu Anglii i Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym — więc niezależnie się Japonji od amerykańskich środków opałowych jest wyraźna wskazówka, jak sowieci chcą przyczynić się do nowego ustosunkowania sił na Oceanie Spokojnym...

Ażby dać Japonji całkowitą niezależność od surowców amerykańskich przynajmniej rząd sowiecki Japonji szereg koncesji w innych polacach związku sowieckiego dla eksploatacji lasów, kopalń i t. p.

Manifestowanie przez rząd sowiecki przyjaźni ku Chinom i popieranie tam tendencji narodowo-wyzwoleńczej, reprezentowanych przez stronnictwo „Homidan” jest dalszym etapem wzmacniania w Azji sił i tendencji antyeuropejskich, względnie antyangielskich.

Czy jest to świadoma ucieczka dyplomacji sowieckiej z Europy, gdzie jakoś nie chcą się sprawdzić przepowiednie i prorocstwa lenińskiej E. wangelii rewolucyjnej, czy też zwycięstwo instynktownego parcia Rosji ku Wschodowi i dokonywania tam podbojów?

Wydaje nam się, że potrochu jedno i drugie. Gra jest jednak jasna. Gdzie istnieje w Azji świadome celowe dążenia do własnej potęgi — jak np. Japonja — tam sowieci popierają jej dążenia, starając się na-

dać im tendencję i charakter „antyimperialistyczny, to znaczący przeciwangielski, gdzie zaś nie napotyka na dążenia do samodzielnego życia państwowego, tam dokonywane sprytnie aneksji pod najrozmaitszymi formami przyłączenia tych krajów do związku Republik sowieckich.

Można więc bez przesady stwierdzić, że zawarszy przyjaźni z Japonją, stara się rząd sowiecki dzielić z nią wpływy w Azji — oczywiście na terenach, gdzie widoczne są jakieś wpływy japońskie.

I chociaż sowieci szczytą się obecnie protekcją, okazywaną Chinom przeciwko imperializmowi europejskiemu, to jednak nie krepują się odrywać stopniowo od Chin — olbrzymiej a bogatej Mongolji. Sowiety uznają suwerenność Chin nad tym krajem, a jednak posiadają tam swe przedstawicielstwo dyplomatyczne, które wcale zresztą nie przygotowało przyjęcie przez Mongolję ustroju sowieckiego, co z natury rzeczy wciąga ten mało zaludniony ale bogaty kraj coraz głębiej w orbitę wpływów sowieckich.

Przy dalszym rozwoju wypadków nieunikniona jest całkowita aneksja Mongolji przez sowieki na wzór aneksji dokonanej nad republikami: turkmeńską i uzbeką. A gdy Mongolja znajdzie się już pod rządami sowieków — przyjdzie kolej na Turkestan chiński i Dżungarię, a potem na Tybet...

Już obecnie Rosja obejmuje terytorja znacznie większe, niż cały obszar Rosji carskiej, a wiadomo przecie, że po oderwaniu się od Rosji — Polski, krajów bałtyckich i Besarabji, teren ten został znacznie uszczuplony. Rosja zdołała jednak ubytek ten uzupełnić nowym podbojem w Azji.

Widzimy więc, że imperjalizm rosyjski dokonywane pod maską wyzwoleńczego bolszewizmu poważnych podbojów w półdziejku Azji Środkowej. Dla zachodnich sąsiadów Rosji nie jest to zjawisko zupełnie niepożądane. Choć bowiem każdy etap potęgowania sił Rosji pogłębia niebezpieczeństwo dla mniejszych państw, z Rosją sąsiadujących, to jednak, państwa te żywią — może błonna? — nadzieję, że wciągnięcie się sowieków do polityki podbojów na Dalekim Wschodzie odciągnie jednak uwagę Moskwy i chęć utrudnienia życia tym państwom. Może się to, oczywiście, okazać poglądem błędnym ale żyje on w tych krajach, jako nadzieja przeciwko zmorze moskiewskiej siły i — nieczystym zazwyczaj zamiarom Moskwy...

Wręb.

Stan ex lex z Niemcami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Od dziś w stosunkach handlowych z Niemcami zaczyna się stan *ex lex*, pdnieaż z dniem 31 marca wygasła stara umowa, a nie została dotąd zawarta nowa.

Aferzysta z marynarki wojennej — pod kluczem.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Onegdaj, z rozkazu prokuratury wojskowej, aresztowano komandora marynarki wojennej, Bartoszewicza — Stachowskiego, oskarżonego o nadużycia przy dostawach dla marynarki.

Aresztowanie Bartoszewicza nastąpiło wskutek poruszonej sprawy nadużyć na komisji budżetowej przez pos. Miedzińskiego, o czym w swoim czasie informowaliśmy czytelników.

Niedziela wileńska.

Nie mogą chyba wilmianie narzekać na brak rozrywek nawet w poście: Ubiegła niedziela obfitowała we wszelkie przyjemności estetyczne i umysłowe, zastosowane do wszelkich wieków i glistów.

Obowiązkiem redakcyjnym jest wszędzie zajrzeć i ze wszystkiego zdać sprawę.

O 12ej napelnila się Lutnia tłumnie śpieszącą na odczyt Boy'a Żeleńskiego publicznością. Tym razem, wielbiciel francuskiej literatury zaznajamiał zbranych ze wspaniałym dziełem H. Balzaka. Zwięźle i bez frazesów, zapelniając szczerze bogatą i esencjonalną treścią krótką godzinę odczytu, opowiedział Boy w skrócie pełnym barwnych szczegółów, życie i dzieło tego tytana pracy, jakim był autor *Komadij ludzkich*. Opowiedział jego trud niezmierny, jego gienjalne ujmowanie zjawisk społecznych w najszerszej, całkowitej skali, jego nieubłagana ana-

lizę wielkich dusz, namietności, wad i zalet, jego koncepcję artystyczną, mającą na celu zobrazowanie całego swego społeczeństwa w chwili najciekawszej, mianowicie wtedy, gdy na gruzach *ancien regime'u*, mimo na trudem wzniesionych spruchnia tych podstaw Restauracji, niwelowała się cała Francja, łącząc sfery i klasy za pomocą małżeństw i pieniędzy.

Ukazał nam głęboki znawca myśli Balzakowskiej i bystry obserwator skutków jego dzieł, jak na plan pierwszy, ponad głowy najciekawszych jego bohaterów, wyrasta *nervus rerum* wszystkich zdarzeń wtedy i teraz: pieniądź.

Z niesłabnącem zainteresowaniem, słuchali zebrani opowieści o Balzaku, która sama starczy za najciekawszy romans; lotne, subtelne dowcipy Boy'a, przyszpilały dowodzenia w pamięci jak isniąca szpilka przytwierdza motyla w pudełku. Darzony oklaskami, zeszedł wyborny *Conferancier* z estrady w poczuciu spełnionej propogandy na cześć ukochanego autora.

O rozwiązanie Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu będzie rozpatrywany na czwartkowym posiedzeniu sejmowym.

Wystąpienie 3 senatorów z Wyzwolenia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Z Wyzwolenia wystąpili sen. Wyslouch, Dobrucki i Gaszyński. Deklarację ich z braku miejsca podamy w numerze następnym.

Polityka rządu sowieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy rząd sowiecki nie ma zamiaru zmieniać swej polityki w stosunku do Polski w związku z zamordowaniem Baglińskiego i Wiczorkiewicza.

Z SEJMU.

(Telefonem z Warszawy.)

191 posiedzenie Sejmu z dnia 31 marca.

Sensacją dnia były wczoraj djet. Na sali sejmowej zaledwie kilkadziesiąt osób.

Trochę w kuluarach i w bufecie a przed kasą jedyny w swoim rodzaju „ogonek”, bo złożony z postów sejmowych.

Wobec djet wszystko inne zeszło na drugi plan.

Muraszko pomimo ogromnego potępienia aktu zbrodni nie budził większego zainteresowania.

P.P.S. i Wyzwolenie zgłosili w tej sprawie wniosek i kwestję w ten sposób wyczerpano.

Wniosek domaga się surowego ukarania winnych i zdania Sejmowi sprawy w ciągu 4 tygodni.

Rozszerzający się strajk rolny nie wywołał tak że żadnego poważniejszego echa.

Cóż zresztą dziwić się Sejmowi, skoro rząd przechodzi nad temi sprawami do porządku dziennego.

Według wieści, kursujących w kuluarach sejmowych, Rada Ministrów nie zajmowała się dotychczas żadną z powyżej wymienionych spraw.

Obrady sejmowe rozpoczęto od przyjęcia w pierwszym czytaniu ustawy o opłatach za nadzór nad zdrowotnością zwierząt domowych, oddawanych do przewozu i uboju.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego oraz następującą rezolucję: „wyzywa się rząd do niedopuszczenia, aby Międz. Tryb. Mieszany przewlekał sprawę likwidacji przez niepotrzebne kwestjonowanie przynależności obywatelskiej osób, będących bezsprzecznie obywatelami państwa niemieckiego.

Ustawa o miernikach przysięgłych wywołała dość długą dyskusję i jeszcze dłużej trwające głosowanie.

Lewica zgłosiła bowiem cały szereg poprawek, które na sali zdobyły większość; kiedy jednak po zakwestjonowaniu zwykłego głosowania, dochodziło do głosowania przez drzwi, to te same poprawki — na skutek mobilizacji postów z prawicy, znajdujących się w bufecie i kuluarach odrzucano większością do 40 głosów.

Po 3 tak powtórzonych głosowaniach, marszałek, uznając stojącą większość za mniejszość, stwierdził fakt odrzucenia odpowiedniej poprawki.

W razie jednak protestu ze strony lewicy, zarządził głosowanie przez drzwi z wiadomym wynikiem.

Tego rodzaju zabawa w odrzuca-

nie poprawek przeciągnęła posiedzenie prawie do godz. 10-tej.

Sprawozdawca pos. *Posacki*: istniejące u nas szkoły średnie mierznicze wiodą żywot suchotniczy i tylko dzięki niskim wymaganiom przy przyjmowaniu uczniów, mają one po kilkunastu wychowanków.

Komisja stała na stanowisku, że tylko wyższe uczelnie mogą należycie przygotować mierników do ich ważnego dla Państwa zawodu, a sądziła tylko, że nie należy zbyt gwałtownie przeprowadzić tej reformy.

Prawo pozbawiania mierniczego prawa do wykonania zawodu będzie należało do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej do czasu wprowadzenia w Polsce izby inżynierskiej lub mierniczej.

Pos. *Paczkowski* nie uważa za dopuszczalne tworzenie typu taniego miernika zapomocą produkcji większej liczby kandydatów niedostatecznie wykwalifikowanych zawodowo i w ten sposób tworzenia także walki konkurencyjnej między miernikami.

Pos. *Usiembło* (P.P.S.): referent przedstawia tu tylko cechowy interes geometry, ale nie interes ludności rolnej, której zależy na jaknajszyszym przeprowadzeniu reformy rolnej.

Dziwię się, że referent stara się udowodnić, że szkoły średnie mierznicze są szkodliwe dla Państwa. Ja sądzę, że i rok szkoły mierzniczej więcej wart jest niż 2 lata gimnazjum przeladowanych wszelkimi przedmiotami nierealnymi.

Geometra będzie się zajmował kilometrami, a nie osobami.

Pos. *Poniatowski* (Wyzw.) Aczkolwiek ustawa słusznie stanowi, że prace mierników mogą wykonać ludzie o średnim wykształceniu, jednak ustawa jest skonstruowana pod wybitnym wpływem inżynierów i ma przedewszystkiem interesy mierników na widoku.

Po rozmówieniach jeszcze kilku postów, ustawa przeszła w II czytaniu.

Następne posiedzenie we czwartek.

Teatr Polski

Dziś
„Poczekalnia I-szej klasy”
komedia-farsa Kaweckiego
Początek o godz. 8 wiecz.

Senat radzi o wyścigach konnych.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu po referacie senat. Kasznicy (ZLN) przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która uniezależnia mianowanie i zwalnianie urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa od rządu. Następnie sen. Kasznica zreferował sprawę odroczenia terminu stabilizacji urzędników państwowych. Komisja Senatu podzieliła stanowisko Sejmowi, wnosząc jedynie rezolucję wyrażającą przekonanie, że urzędnicy odpowiadający wszystkim wymogom ustawowym, winni być niezwłocznie stabilizowani, termin zaś ustabilizowania nie powinien ulegać dalszemu odroczeniu. Ustawę przyjęto bez zmian z rezolucją. Po referacie sen. Jackowskiego, (ZLN) przyjęto bez zmian ustawę zmieniającą niektóre przepisy o kosztach sądowych. Sen. Nowodworski zreferował ustawę o języku urzędowym w sądach w byłej dzielnicy pruskiej. Ustawę przyjęto bez zmian. Sen. Balliński zreferował ustawę o ulgach w aplikacji sądów apelacyjnych Warszawa, Lulin i Wilno. Ustawa ta przedłuża do końca roku 1925 uprawnienia ministra do mianowania sędziów bez trzyletniej praktyki i bez egzaminu sądowego. Prócz ustawy komisja proponuje jeszcze przyjęcie rezolucji, ażeby w przyszłości sędziami pokoju w tych okręgach byli mianowani tylko ludzie, mający kwalifikację aplikanta sądowego. Ustawę uchwalono bez zmian. Przyjęto również rezolucję komisji gospodarstwa społecznego oraz skarbowo - budżetowej. Ze zmian proponowanych przez komisję wymienić należy skreślenie artykułu zwalniającego wyścigi konne od podatku przemysłowego. Senator Nowodworski (ChD) domaga się przyjęcia wniosku o zniesienie totalizatora, zaś na wypadek odrzucenia proponuje, aby przeznaczyć jeden procent na cele hodowlane do uznania M-stwa Rolnictwa, a dwa procenty od stawek totalizatora na nagrody i premje na wystawach i konkursach koni, oraz subwencje dla innych towarzystw wyścigowych i organizacji hodowlanych. Sen. Siedlecki (PPS) popiera energicznie wniosek sen. Nowodworskiego. Wiceminister Rolnictwa Raczyński: Rząd uzasadniał ustawę tem, że niema dotychczas lepszej od wyścigów próby jakości koni. Istnieje nieporozumienie, co do istoty wyścigów. Nie są one sportem lecz środkiem hodowli. Między hodowlą a totalizatorem jest tylko związek finansowy. Jeżeli państwo będzie mogło popierać hodowlę normalną drogą, nie będzie trzeba totalizatora. Sen. Puławski (ZLN) przemawiał przeciwko wnioskowi sen. Nowodworskiego. W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości o zniesieniu totalizatora 45 głosami przeciw 31. Tak samo odrzucono wniosek co do udziału miast i przedsiębiorstw hodowlanych w zyskach. Inne wymagania ustawy przyjęto według wniosku komisji. W końcu po referacie sen. Szereszewskiego (Kóło Żyd.) przyjęto bez zmian nowelę o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania rozporządzeniami obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami. Na tem posiedzenie zamknięto. (Pat.)

Nie wzmagać drożyzny!

Nie zstają „groszami”!
Sznuaj złotogól
To nie dawna „złotówka”!
To półtrzciej „złotówki”!

je Jakóba Jasińskiego.

Niema bodaj człowieka w Polsce, który piękniej i serdeczniej umie mówić o wielkich ludziach Litwy i Korony. Ile razy dzieje ich opowiada prof. Mościcki, postaci te nabierają plastyki, życia i wdzierają się do serc i umysłów słuchaczy, głębokim wzruszeniem.

Bowiem w sposobie ujmowania przedmiotu posiada prof. Mościcki walory pierwszorzędne: przepiękny głos, podatny wszelkim odciomom wywoływanych uczuć, literacką sprawę, umiejętność zestawiania faktów i szczegółów, która potęguje wrażenie i podkreśla znaczenie zdarzeń lub charakterów, po za tem, dźwięczące w każdym słowie głębokie, serdeczne uczucie.

Nie jednokrotnie piszący te słowa, był świadkiem łez w oczach publiczności, zasłuchanej w opowieści o męczeńskich dziejach naszych wiewana w sercu i umyśle epiczną prozą prof. Mościckiego, prozą która brzmiała jak najczystsza poezja. Mowa polska, w ustach człowieka władają-

jącego nią jak najsubtelniejszym instrumentem, staje się istotnie muzyką i harmonją, o niezwykłym bogactwie i pięknie.

To też zebrani wysłuchali z głębokim przejęciem odczytu o tragicznych losach wodza powstania litewskiego w 1794, i o jego męczeńskiej śmierci na wałach Pragi, kiedy parł z szablą tak zacisniętą w dłoń, że mu jej wydrzeć nie można było...

Resztę niedzieli Wilmianie mogli spędzić bądź w zamkniętym kółku Przyjaciół Biblijoteki, kędy mec. Wróblewski odczytał zajmujący referat z dziedziny biblijotekarstwa, bądź na odczycie prof. Szelagowskiego o Szopenie.

Wreszcie wieczór dał do wyboru: „Poczekalnia I-szej klasy w Lutni” i balet na Pohulance, chyba... chyba... na brak zajmujących igraszek czasu postu, wyrzekać Wilmianie nie mogą!

H. R.

Z Komisji Sejmowych.

O zgrupowania poselskie.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna przystąpiła do obrad nad ustawą o zgrupowaniu. Na wstępie zabrał głos przedstawiciel rządu i podtrzymał dotychczasowy projekt ustawy o zgrupowaniu zastrzegł sobie prawo wniesienia poprawek do artykułów normujących kwestję zgrupowań zwolnionych przez członków izb ustawodawczych. Referent ustawy pos. Konopczyński (Z L N) przedewszystkiem zwrócił uwagę że przedmiot objęty ustawą można uregulować z trzech punktów widzenia: 1) największych ograniczeń; 2) największej wolności; 3) największego porządku. Referent stoi na stanowisku trzeciego punktu widzenia i zapowiada wniesienie szczegółowych poprawek. Koferent projektu ustawy pos. Czapiński (PPS) podmiżuje z referentem i wnosi o odrzucenie ustawy. Nad wnioskiem pos. Czapińskiego rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział cały szereg posłów. W głosowaniu wniosek koferenta upadł przy 14 głosach za i 16 przeciw. (Pat.)

Z komisji skarbowej.

Sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała wniosek pos. Wygodzkiego (Kolo Zyd.) i Faustyniaka (NPR) o odszkodowanie dla robotników fabrycznych w fabrykach tytoniowych zamkniętych przez rząd, którzy z powodu przestępstwa właściciela stracili

pracę. Ustawą jaką komisja uchwaliła w drugim czytaniu opiera się na następujących dwóch zasadach: 1) odszkodowanie płaci zasadniczo właściciel w wysokości 6 miesięcznej płacy. 2) w razie nieściągalności skarb państwa odpowiada subsydjarnie. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad kilkoma projektami ustaw. (Pat.)

Z Komisji reform rolnych.

Sejmowa Komisja Reform Rolnych w dalszym ciągu obrad nad projektem noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej przyjęło kolejno art. 7 i 8 oraz część art. 9. Dalszą dyskusją odroczone. (Pat.)

Z komisji budżetowej.

Sejmowa Komisja Budżetowa przyjęła w trzecim czytaniu budżet M-stwa Spraw Wojskowych. Ogółem dochody podwyższono o 1.371.940 złotych do ogólnej kwoty 16.188.862 złotych. Rozchody podwyższono z 655.500.000 zł. na 727.100.000. Następnie komisja uchwaliła szereg rezolucji do tej części budżetu jak również i do budżetu M-stwa Kolei.

Z komisji oświatowej.

Sejmowa Komisja Oświatowa zakończyła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o pragmaty nauczycielskiej i całą ustawę w drugim czytaniu przyjęła.

Z KOWNA.

Wykonanie reformy rolnej.

Litewska agencja rządowa „Elta” donosi: Ministerstwo Rolnictwa w roku bieżącym zamierza rozparcelować 120 dworów i 60 wiosek, przestrzeń których wynosi 150.000 ha. dla wykonania pracy tej wyznaczono 210 mierniczych.

W gabinecie ministrów.

Litewska agencja rządowa „Elta” donosi:

Na posiedzeniu gabinetu ministrów został przyjęty projekt zmiany ustawy o służbie urzędników wojskowych. Na mocy tego projektu instytucja urzędników wojskowych zostaje zniesiona. Zostają natomiast ustalone zasady, na jakich urzędnicy ci przechodzą na służbę wojskową lub cywilną.

Strajk uczniów seminarjum nauczycielskiego w Taurogach.

„Lit. Żinios” dowiaduje się, iż w seminarjum nauczycielskim w Taurogach z powodu zatargu z nauczycielem muzyki i śpiewu organistą p. Wirgintsem wybuchł strajk uczniów. W ubiegłą sobotę delegacja wychowawców tego zakładu przybyła do Kowna ze skargą do Ministerstwa Oświaty. Ponieważ radca szkół po-

czątkowych p. Wokietajtis odmówił przyjęcia delegatów, delegacja powróciła do domu. Postanowiono nie rozpoczynać lekcyj dotąd, dopóki Ministerstwo Oświaty nie przyśle swego przedstawiciela do zbadania konfliktu na miejscu.

Sprawa ratyfikacji konwencji Kłajpedzkiej przez Włochy i Japonię.

Litewska agencja rządowa „Elta” donosi: Według wiadomości z Rzymu, rząd włoski zamierza w najbliższych dniach ratyfikować konwencję Kłajpedzką. Według wiadomości z Tokio, rząd japoński już w ubiegłym tygodniu miał oddać konwencję Kłajpedzką do rozważania do rady państwa. Ratyfikacja prawdopodobnie nastąpi w końcu kwietnia.

Międzynarodowa konferencja telegraficzna.

Litewska agencja rządowa „Elta” donosi: Konsulat francuski w Kownie zakomunikował rządowi litewskiemu, że międzynarodowa konferencja telegraficzna, która miała się odbyć na wiosnę zostaje odroczone do 1-go września r. b.

Nadzwyczajne dochody i wydatki Wilna.

W dniu 30 b. m. został sporządzony w Magistracie preliminarz nadzwyczajnych dochodów i wydatków m. Wilna na rok 1925.

Wydatki nadzwyczajne składają się z następujących pozycji: 1) na kupno i budowę nieruchomości (Rada miejska uchwała z dnia 19 lutego r. b. asygnowała 65.000 zł. na nabycie nieruchomości na potrzeby szkolnictwa powszechnego).

2) na uregulowanie ul. Legionów 124757 zł.

3) na uregulowanie i zabrukowanie ulic Holenderskiej i Krzywego Koła 154560 zł. (w tem na wywłaszczenie przylegających gruntów, odchodzących na poszerzenie tych ulic zł. 2777).

4) na uregulowanie części ul. Nowogródzkiej od rynku do ul. Dobrej Rady 7273 zł.

5) na przebudowanie ul. Góra Bouffetowa 70.000 zł.

6) na umocnienie brzegu rzeki Wilji, między mostem Zielonym i szpitalem św. Jakóba 15.000 zł.

7) na urządzenie przepustu betonowego na ul. Subocz w Markucjach 12235 zł.

8) na rozbudowanie kanału na ul. Dobrej Rady 104330 zł.

9) na urządzenie cementowa betonowego przepusku i zasypianie rowu na ul. Belmont 13074 zł.

Łącznie wydatki nadzwyczajne stanowią 631686 zł. Na pokrycie tych wydatków przewidują się dochody:

1) ze sprzedaży nieruchomości (na potrzeby Wileńskiego obozu warownego zostały wywłaszczone działki ziemniaczkowe, oszacowane według orzeczenia specjalnej komisji w wysokości 61229 zł.

2) zasiłki w kwocie 37875 zł. (w ubiegłym 1924 r. przez rząd został

udzielony zasiłek w wysokości 50000 zł. na doprowadzenie do porządku traktu Trockiego od starych rogatki miejskich w kierunku Ponar.

Z powyższej sumy w ub. r. zostały dokonane roboty na kwotę 42124 zł. Na dalsze roboty miasto wprowadza kwotę 124727 zł., a do dochodu budżetowego resztę zasiłku w kwocie 7875 zł.).

Na rok bieżący reskryptem Min. Rob. Publ. z dnia 20 listopada 1924 r. zostało przeznaczony na naprawę dróg m. Wilna 30000 zł.

Razem dochody nadzwyczajne wynoszą 99104 zł. Do tego dochodu zalicza się wolna reszta z zamknięcia budżetu za rok 1924 w kwocie 55208 zł. Łącznie dochody zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 6163212 zł. wydatki zaś zwyczajne i nadzwyczajne 6143 i 86 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi około 20000 zł. (i).

BACZEWSKIEGO
destylaty:
Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

NA MARGINESIE

Smutny, czy karygodny objaw.

Wyalcehując obu pięknych odczytów prof. Mośolkiego stwierdziliśmy z przykrością że brakowało na nich młodzieży. Ani studenci Uniwersytetu, ani szkoły, nie pospłeszyły, by usłyszeć o Jakóbie Jasieńskim i obronie granic Polski. Związkiem abstynencyjnym szkół, jest w tym wypadku wprost karygodna, ktoś jak nie młodzież, powinna wysłuchać pięknego odczytu o behaterze narodowym, którego imię ścisłe związane jest z dalekimi Wilna.

Studenci w opałach!

Wieczór tradycyjny studentów Białorusinów U. S. B., który się miał odbyć w sobotę dnia 21 marca w lokalu gimnazjum białor. w ostatniej chwili został zabronionym przez p. Komisarza Rządu na m. Wilno Wimbora i na skutek tego odwołany. Zakaz ten budzi żywe zdumienie, bowiem program wieczoru złożony z komedjki, oraz popisów chóru i orkiestry był absolutnie „nieszkodliwy”. Za pretekst do zakazu posłużył zamiar organizatorów wieczoru odśpiewania „hymnu białoruskiego”. „Ad wieku my spali” przed rozpoczęciem przedstawienia.

Niewątpliwie można żywić pewne objętkie co do tego „hymnu”, jednakże naogół śpiewać go dotychczas zezwalał Przytem potulni organizatorzy zgadzali się wyrzucić ten drażliwy numer z programu. Ale nic nie pomogło Nie wolno i już!

Nie zdążył Bogu ducha winni studenci ochłonąć od pierwszej „przyjemności” jak uprzejmy Komisarz zgwałcił im drugą, jeszcze dotkliwszą dla ich kieszeni „niespodziankę”!

Mianowicie w przeddzień uroczystości Skorynowskich, We wtorek 24 marca skonfiskowano Nr. 2 (3) „Studentkiej Dumki”, apolitycznego, naukowo-literackiego miesięcznika studentów-Białorusinów U. S. B. Z wielkim zapalem, jakgdyby chodziło o niebezpieczną bibułę komunistyczną, rzucono się do przyaresztowania tego nieszkodliwego pisma! Jak się dowiadujemy policja pilnowała wyjścia pisma od wczesnego rana w drukarni, a następnie w lokalu rydalej; chwytano chłopaków — roznosieli; na zakończenie „akcji” zrewidowano dwukrotnie księgarnię białoruską o 6 i 11 wieczór. „Zbożaa” akcja ta uwieńczyła się pełnym powodzeniem i „niebezpieczne” pismo ujętoli! A za co go skonfiskowano? Za banalny, zdawkowy frazes patryjotyczny! No! No!...

Teatr Wielki
Ostatnie występy
LUCYNY MESSAL
Dzisiaj
przedstawienie dla inteligencji
pracującej po cenach załóżnych
„Księżniczka Czardasza”
opierka Kalmana
Jutro — PROMJERA BALETU
„DON JUAN”
balet pantomina w 5 obrazach
muzyka Glucka

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Posel norweski w Rydze.

Posel norweski przybywa w początkach kwietnia do Rygi.

Po przybyciu jego nastąpi wymiana aktów ratyfikujących układ handlowy między Norwegią a Łotwą.

Walka z lichwą procentową banków.

Departament kredytowy ministerstwa skarbu przeprowadził cały szereg rewizji w bankach łotewskich, gdzie stwierdzono nadmierne śrubowanie stopy procentowej.

Wydano surowe zarządzenia, by ukrócić lichwę bankową.

Aresztowanie rybaków przemytników.

Przed kilku dniami władze policyjne zatrzymały w pobliżu Libawy litewską łódź rybacką, zawierającą kilka beczek spirytusu.

Pisma łotewskie podają codziennie wiadomości o pladze przemytnictwa, które uprawiają masowo rybacy litewscy.

Estonja.

Prezydent Estonji jedzie do Rygi.

Łotwa zawiadomiła rząd estoński, że przyjazd prezydenta Estonji byłby pożądany w początkach lub końcu maja.

W połowie maja przypada rocznica sejmu litewskiego w Kownie, dokąd wybierają się przedstawiciele Łotwy.

Definitywnie sprawa ta będzie rozstrzygnięta po powrocie min. Pusty z Genewy.

Estońska delegacja związku samoobrony wyjeżdża do Finlandji.

Delegacja estońskiej samoobrony, wyjeżdża 6 kwietnia do Finlandji, celem zapoznania się z organizacją fińską samoobrony.

Przewodniczącym delegacji jest pułk. Roska, dowódca samoobrony estońskiej.

Wypadek na granicy sowiecko-estońskiej.

Przed dwoma dniami, wencorem zauważył stojący na posterunku około Narwy w rejonie Komerowa — żołnierz straży pogranicznej, zbliżającego się człowieka w białym płaszczu.

Tajemnicze „widmo” odpowiedziało strzałami na rozkaz zatrzymania się, poczem uciekło do lasu.

Zaalarmowane placówki pograniczne, przy pomocy psa, wytropiły kryjówkę nieznajomego, który powitał zbliżających się — gradem kul.

W rezultacie żołnierze dali ognia kładąc trupem nieznajomego.

Przy zabitym znaleziono fałszywe dokumenty osobiste.

Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że jest to jeden z zamachowców, którzy nie zdążyli uciec do Rosji i teraz pojedynczo nocami w różnych punktach przekraczają granicę.

Na ekranie.

„Fiołki cesarskie”

romans w 9 akt. („Helios”).

Ostatnio w kinematografii europejskiej ujawnia się silny prąd kierunku wyzwolenia się od amerykańskiej hegemonji filmowej.

Drogą do tego wiodącą jest przede wszystkim produkcja obrazów, któreby nie ustępowały pod względem staranności i bogactwa wystawy amerykańskim.

Jesteśmy więc świadkami powstawania europejskich reprezentacyjnych filmów narodowych: „Nibelungi” w Niemczech, „Cud wilków” we Francji „Quo vadis” we Włoszech i t. p. (U nas projektuje się wystawienie „Księżca Józefa Poniatowskiego” z Węgrzynem w roli tytułowej.) Otóż do takich filmów europejskich na wielką skalę należą „Fiołki cesarskie” wysoce artystyczny obraz wytwórni, reżyserji i pomysłu Henry Roussella, przynoszący chlubę kinematografji francuskiej! Akcja toczy się w połowie XIX-go stulecia, a czasów panowania we Francji Napoleona III-go, najprzód w Sewilli, następnie w Paryżu i okolicach i ma za to treść przygody hrabiny Eugenji de Montijo Guzman, późniejszej małżonki Napoleona III-go i jej przygodnej przyjaciółki Violetty — sprzedawczyni fi-

cioków, (późniejszej artystki opery paryskiej), która oddała cesarzowej nieocenione usługi.

W niepospolitym tym filmie o szlachetnej tendencji, zwraca przede wszystkim uwagę nadzwyczajna wyrazistość zdjęć, artyzm w układzie poszczególnych scen i stylowość obrazu. A co za przepych w scenach przy dworze! Co za tytul jakia wierność historyczna w strojach i ubiorach ówczesnych! A te sceny rodzajowe i widoki starego miasta hiszpańskiego! Słowem niezwykły film! W roli tytułowej — sprzedawczyni fiołków Violetta — występowała Raquel Meller. Nie jest bynajmniej piękna, ale coś szlachetnego ogromna jakaś dobroć i melancholija płynąca z jej oczu i całej postaci pociąga i przykuwa do niej widza.

Szczególnie dobrą, a nawet wyborną, jest w swej początkowej roli dziewczyny hiszpańskiej z ludu, sprzedawczyni fiołków, śpiewaczka i tancerka zarazem. Reszta artystów wyśmienicie wywiązała się ze swych ról zwłaszcza dobrym był hrabia de Morny. Widowisko to w „Heliosie”, jedno z najlepszych w sezonie, usławiłoby występem pani N., która, w kostjumie kwiatarki, odśpiewała ładnie, w języku włoskim i polskim wdzięczną canzonettę włoską „Violetta” darząc przytem publiczność fiołkami. Publiczność nagrodziła wykonawczynię sutemi oklaskami. Umie-

jęta ilustracja muzyczna przyczyniła się znakomicie do pełni wrażeń artystycznych. Obraz ten dawano u nas jednocześnie z Warszawą!

„Malwa”

dramat w 7 akt. („Polonia”).

Akcja obrazu toczy się w Hiszpanji, wśród malowniczych, dzikich gór i skał...

Jest to dramat trojga osób, splecionych w węzeł gordyjski przez los. Czarującą dziewczynę z ludu Malwę kocha ją strażnik graniczny, sierżant żandarmerji — Tassilo i przemytnik Tonio, a szaleje za nią cała okolica na miódz...

Węzeł ten, zagmatowany jeszcze więcej przez nikczemnego współnika Tonio, przemytnika Gregorio, doprowadza wreszcie akcję do tragicznego końca...

W roli tytułowej występuje śliczna *Lya de Putti*, „cud fotogeniczności”! Treść obrazu bardzo oryginalna. Zdjęcia ładne, lecz miejscami niedość wyraziste, jakby przyćmione. Muzyka dobra.

„W jej żyłach płynęła krew”

(dramat „Piccadilly”).

Po banalnym obrazie p. t. „Harzard”, którego akcja obraca się wokół ruletki i kasyna, kino „Piccadilly”, daje obecnie efektowny dramat awanturniczy (naturalnie amerykański) lecz w dobrym guście. W roli tytułowej tego nowiutkiego obrazu

występuje *Bebê Daniels* mając za partnera Antonio Moreno.

Ośrodkami dokoła, których grupuje się akcja jest ekscentryczna amerykańka i banda opryszków. Kończy się wszystko pomyślnie.

Osobliwie efektowne są zdjęcia: i expresu ameryk., spadnięcia i rozbicia aeroplanu (nadzwyczaj realne ujęcie), sportowych popisów boha terki, wreszcie w dziedzinie artystycznej zasługują na uwagę zdjęcia krajozobu morskiego z *zachmurzonym niebem* nad niem (chodzi właśnie o te chmury tak rzadko widziane w kinie!). Tendencja obrazu (jak zwykle w obrazach amerykańskich) jest gloryfikacja tężyzny duchowej i fizycznej.

Na zakończenie parę „cierpkich uwag” pod adresem P. P. Dyrektorów Kin.

Otóż przyjętem jest w kinach wileńskich, że orkiestra nie gra podczas 1-go seansu 5—7 p. p., mimo że publiczność płaci te same ceny! Niechby i tak już było, niechby grał jeden fortepjan, ale niechaj, że na prawdę gra, a nie „brzęczy” wółko niewiedząc col!... Drugą plagą naszych kin jest „kręcenie” obrazu, na złamanie karku”, charakterystyczne zwłaszcza dla ostatnich seansu, kiedy jest niemal chronicznym, lecz zdarzające się i na wcześniejszych seansach. Obraz wówczas miga i skacze, oczy boją, publiczność nie może zdążyć przeczytać napisów,

uchodzi uwagi widza tysiąc atystycznych szczegółów i wogóle trudno połapać się w treść!... Przeciwno takim „kawałom” najuroczyściej protestujemy!!!

Pozatem należy zwrócić uwagę na jeszcze parę szczegółów natury technicznej, a mianowicie:

1) *Winne być każdorazowo wymieniane godziny poszczególnych seansów*, żeby publiczność nie musiała czekać długo nieraz na koniec seansu, lub w braku czasu iść nie czekając siedzieć jak na niemieckim kazaniu, pozbawiając się pełni wrażeń artystycznych z obrazu.

2) *Należy wpuszczać publiczność jeśli nie podług seansów, to — przynajmniej — po każdym ukończonym akcie, lub po paru aktach*, bo takie „cienie elizejskie”, łączące przed oczyma podcześnie światła obrazu i zasłaniające ekran, nadeptujące nogi i t. p. są więcej niż niepożądaną! Przy takim postawieniu sprawy usunęło by się automatycznie i inną przykrość: wychodzenie podczas seansu poszczególnych osób, połączone z trzaskaniem krzeselkami, hałasem, a to dlatego, że wychodzą w taki sposób, właśnie te osoby, która weszły podczas seansu.

Obyż nasi „ojcowie” kinowi przyjęli do serca słowa powyższe i raz wreszcie zaprowadzili w swych kinach porządek co się zowie!

Spektator.

Z POCZTY.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 26 marca b. r. został uruchomiony urząd pocztowy Horodec kolo Kobrynia w pow. Kobryńskim.

Z PROWINCJI.

Szkarlatyna w pow. Wileńsko-Trockim. W ostatnim czasie epidemia szkarlatyny w pow. Wileńsko-Trockim przyjęła zastraszające rozmiary. Podkreślić należy bierność czynników kompetentnych. (x)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski „Poczekalnia I-ej klasy” Kaweckiego, grana codziennie w Teatrze Polskim. Publiczność bawi się na „Poczekalni” (w przeciwieństwie do nudów, jakie zwykle panują w prawdziwej poczekalni I-ej klasy, w oczekiwaniu poślugu) wyborne oklaskując pp. Grabowską, Godlewską, Gwirycę, Purzycką, Fiszerę, Kurnakowicz i innych. Próby z przepysznymi farsy „Ananas” dobiegają końca; będzie to widowisko pełne humoru i zabawy.

Premjera „Don Juana”. Zespół baletowy na jutro przygotowuje premjerę atrakcyjną „Don Juan” Glucka. Będzie to ostatnia premjera, z jaką wystąpi obecny, wyjątkowo dobry zespół baletowy, który ma zaproszenie do Londynu i Wiednia wkrótce opuści Wilno.

Koncert B. Hubermana. Bronisław Huberman, który należy do najbardziej znanych dziś artystów całego świata — wystąpi w Wilnie raz jeden na zaproszenie Dyrekcji Teatrów Wileńskich w poniedziałek 18-go kwietnia w Teatrze Polskim o godz. 8 ej wioz.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawian (Teatr Polski) 11—1 3—9 w.

Ostatnie występy L. Messal. Dzisiaj dla inteligencji pracującej po cenach znizonych ukazuje się po raz ostatni melodyjna i barwna operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza” z Lucyną Messal, niezrównana odtwórczynią roli tytułowej.

Udział nadto biorą pp. Dowmunt, Kozłowska, Sempoliński i Marjański.

RUCH WYDAWNICZY.

Tygodnik Wileński. W najbliższych dniach wjdzie z pod prasy pierwszy numer zapowiadzanego już „Tygodnika Wileńskiego”.

Nadesłanego nam prospektu, który załączaliśmy do niedzielnego numeru naszego pisma oraz listy współpracowników, gdzie figurują takie nazwiska jak: Żeromskiego, Boy'a, Reymonta, Berenta, Staffa i wielu innych wybitnych literatów i artystów, widąc, że pismo to będzie naprawdę poważne.

Redaktorem „Tygodnika Wileńskiego” jest znany poeta i entuzjastyczny tłumacz Rykłyego p. Witold Hulewicz.

Nowemu piśmie życzymy, jak najpomyślniejszego rozwoju, wierząc, że będzie ono dążyło aby stać się naprawdę piśmie wileńskim, uwzględniającem w pierwszym rzędzie miejscowe sprawy kulturalne i artystyczne.

„Droga”, miesięcznik. Nowy il-gi numer tego interesującego miesięcznika, jak zwykle stoi na wysokim poziomie ideowym i porusza szereg pierwszorzędnej wagi zagadnień.

Artykuł wstępny Br. Siwka daje głęboką analizę dzisiejszej epoki dziejowej w poszukiwaniu drogowskazu dla czynu nowoczesnego człowieka w Polsce. St. Vincenz daje szkic filozoficzny o walce wysoce aktualny w czasie prądów pacyfistycznych i nacjonalistycznych. A. Skwarczyński poświęca krytyczne uwagi dzisiejszemu stanowi pogotowia wojskowego. W. Dmd. szukając dróg sanacji gospodarczej proponuje emisję pieniądza dodatkowego. Szczególnie interesujący jest artykuł ukraińca J. Stawijuka o Ukrainie i Starorusinach. Art. Budrysa o antypolskiej polityce Kowna. Akusantym z okazji Konkordatu jest referat o ustawodawstwie religijnem w Finlandji, oraz dalszy ciąg dyskusji o solidaryzmie.

Całość dopełnia kronika i sprawozdania z książek (L. Wasilewski o Pamiętniku Daszyńskiego).

Przegląd Światowy. Nowy egzemplarz „Przeglądu Światowego” zawiera: Z tajemnic masonerii. Kronika o niebieskich płatkach. Wywiad w dziesięciu minutach (nie radiotelefon). Dlaczego zenaci mają większe powodzenie u kobiet, niż kawalerowie. Kurjer wydawniczy. Humor. itd. Redakcja i Administracja. Warszawa, Waweczka 9.

„Nowości Ilustrowane”. Ostatni numer „Nowości Ilustrowanych” obfituje w bogaty dział ilustracyjny z całej Polski i świata. Przeważają polskie zdjęcia aktualne. Polityka — teatr — mody — sport. Bogaty dział powieściowy i rozrywkowy.

Numer świąteczny ukazuje się 11 kwietnia b. r. w podwójnej objętości — zawierać będzie szereg artykułów wybitnych literatów — bogaty dział ilustracyjny — stanowić będzie prawdziwą rozrywkę na święta.

WYPADKI I KRAZDZIEŻE.

W Wilnie.

Samobójstwo. W dniu 29 bm. usiłował otruć się esencją octową Okulewicz Kazimierz, zam. przy ul. Wilkomierskiej 1. Desperatke odwieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna usiłowania samobójstwa nieporozumienia rodzinne.

Przywłaszczenie. Łachowicz Kazimierz zam. przy ul. Kawiaryjskiej 6, przywłaszczył 2.900 zł. na szkodę Złodarnowskiego Aleksandra zam. przy ul. Śniegowej 20. Łachowicz zbiegł. Dochodzenie w toku.

Napad. Na ul. Raduńskiej 29 Józsefowi Korakowi zam. przy ul. Konduktorskiej 34, zrabowano 82 złp. Rabunka dokonał Antoni Bykowski wraz z innymi osobnikami nawiaska których jeszcze nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Podrzutek. Posterunkowy Pietrowski z I-go Kom. P. P. znalazł podrzutka plet męskiej przy ulicy Nikodemejskiej 1, którego skierowano do przytulku Dzieciątka Jezusa. Dochodzenie w toku.

Podrzutek. Około domu Nr. 23, zam. przy ul. Subocz, znaleziono podrzutka plet żeńskiej, którego przewieziono do przytulka Dzieciątka Jezus.

Mała dezertjerka. Lipboja Isa zam. przy ul. Biskupiej 12, lat 5 w dn. 26 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła. Pozukiwanie wszczęto.

Pożar. W piekarni Rosy Frajman mieszczącej się przy zaułku Działońskim 4 wybuchł pożar, przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Strat dotychczas nie ustalono.

Kradzieże. Goldbergowi Izakowi, zam. przy ul. Wileńskiej 48, skradziono z mieszkania bieliznę i 2 dywany, wart. 1000) zł. Dochodzenie w toku.

Steckiewicz Zofja, zam. przy ul. Ostrobramskiej 29, w dniu 30 b. m. o godz. 20, skradziono bieliznę i różne rzeczy na ogólną sumę około 1000 zł. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

Rubunek. W dniu 26 b. m. na drodze z Głębokiego do Podbrze na Jada-cyach z kiermasza Frydmana Dawida i Zaskinda Nawala napadło trzech osobników, którzy byli nabrojeni w kije. Sprawcy napadu zrabowali z wozu cielaka poosem sibięli. Dochodzenie w toku.

Nagły zgon. Łosewski Jan zam. w Mało-Solecznikach przeorał do kliniki na Antokoła Błogosłonego Jana sam. w wal Trybanie, gm. Solecznik, który umarł w drodze. Dochodzenie w toku.

Pożar. W dniu 29 b. m. w mieszkaniu Niemcewiczowskiego Hirasa sam. przy ul. Warkowskiej 12 wskutek rozróżnienia się pleca spaliła się jedna śolana. Strat obliczone na 400 złp. Wypadków z ludźmi nie było.

Tajemnicze zabójstwo. W pow. Działońskim gm. Żentupskiej, wsi Werbaszyski w dn. 27 b. m. został zastrzelony chłopak 5-u letni Kairo Feliks. Dochodzenie w toku.

Postrzeżenie przemynika. W dniu 28 b. m. o godz. 22 posterunkowy 1 Kompanji Gran. Ziolkowski Józef na odcinku granicznym Nr. 3, użył broni przeciwko mieszkańcowi wsi Biekszo, gm. Orlenińskiej, Wawrzyńcowi Bieksza, który po przekroczeniu granicy do Polski pomimo kilkakrotnego okrzyku usiłował zbiec z przemytem. Bieksza został ranny i przewiezony do szpitala św. Jakóba w Wilnie. Dochodzenie w toku.

Nagły zgon. W dniu 26 b. m. o godz. 19 nagle zmarł mieszkaniec wsi Najmizski, gm. Okienińskiej, Urbielonis Stanisław, sędz zmarłego Apanewicz Konstanty zameldował, że do zgonu Urbielonisa przyczyniła się żona jego Katarzyna. Trupa zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

Niewyjaśniona sprawa. Przeprowadzone dochodzenie przyczyny nagłej śmierci Suchockiej Aleksandry nie ujawniło. Dalsze dochodzenia w powyższej sprawie prowadzi Sędzia Śied. powiatu Trockiego.

Bajna fantazja p. Jakuba. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż żądanie napadu na Jakuba Gitelsona w poślugu towarowym nie było, lecz miał miejsce zwykły zatarg robotników z pracodawcą na tle nieuregulowania zapłaty za ładowanie z wagonu drzewa. (1)

Niebywałe niedbalstwo.

Wilno w swej spiaczce dochodzi już do lekceważenia ludzkiego życia. Mało, że każdy chodnik jest instrumentem do łamania nóg i rąk przechodniów, ale są miejsca gdzie bez najmniejszego wysiłku, a tylko z małą dozą wiary w bezpieczeństwo owego kroku można postradać życie. Jako przykład wskazujemy dom przy ul. Skopówka Nr 9 należący do pani S. Parę dni temu w ustępie tegoż domu osunęła się ziemia pod przyciesią, stwarzając duży otwór groźący pochłonięciem nieostrożnych.

Cud Boski, że dotychczas nie było wypadku, zresztą kto wie bomiejsce to jest odosobnione, i nikt by nie słyszał, gdyby się zdarzył taki wypadek. Otwór ten się powiększa i grozi nawet zawałaniem całej ubikacji. A szanowna właścicielka nie wydała dotychczas żadnych zarządzeń, któreby jeśli nie usunęły niebezpieczeństwa bądź co bądź groźącego śmiercią, to chociaż zabroniły dostępu w to miejsce. Apelujemy do władz sanitarnych i policji o interwencję i pociągnięcie winnych tej zbrodniczej opieszałości, grożącej śmiercią. Podobno w tym domu znajdzie się wiele innych faktów świadczących wymownie o dbałości właścicielki domu o elementarne potrzeby lokatorów.

Paskarstwo zniknie

gdy będziesz szanował złotogól Licz się z groszem! Nie pozwalaj „zakręglac” i Pięć groszy to bułka.

„Skapiec” Molliera u harcerzy.

W niedzielę dn. 29-go marca, na scenie gimnazjum im. J. Lelewela, staniem 7-miej drużyny harcerskiej, odbyło się przedstawienie „Skapca” — Molliere’a.

Nadszpedzanie pełna sala widzów świadczyła, albo o wielkiej sympatji dla pp. grających — przeważnie kolegów, albo o nadziej ujrzenia „czegoś” — prawdziwie dobrego.

Pomijając to pierwsze, muszę z góry podkreślić iż nadzeja ta była, w danym wypadku, nieprzysłowiowa. Przedstawienie wypadło znakomicie, a jak na scenę amatorską i tak młodą wiekiem aż „zadobrze”.

7-ma drużyna mając takie siły aktorskie nie zaniedba pewnością i nadal, rozpoczętej pracy.

Szczególnie się uwydatniła gra p. Zagórskiego w roli tytułowej Harpagona. Jest to już wyraźnie skrytyzowany talent, któremu braknie tylko oszlifowania.

Niewystowna byłaby szkoda, gdyby się te zdolności zamarnowały bez szkoły. Co do roli Harpagona chciałbym jedynie zaznaczyć iż postać ta u dh. Zagórskiego nabrła zbyt dużo „starczej poczciwości”, a zamało cech niesympatycznych. Jest on często-kroć miłym, w komizmie swym a nigdy odrażającym i „jadowitym”.

Pozatem wyróżniła się gra dh. Lewandowskiego w roli Jakóba jeno zbyt nie wygłębione nogi tchnęły linjami „rocooco”. Także szarża w zbytmiem przechyleniu się i nagłości ruchów.

P. dh. Wojciechowski w roli Ciaute jest nabyt sztuczny i „nakręcoany”, ale na tle ogólnym nie raz, a nawet robi wrażenie dobre, jak cała prawie reszta rol drobniejszych. Panie... jako zwykle panie, są niezmiernie sumienne i ładziwiająco pracowite wuczeniu się ról na pamięć. Tutaj więc, jak i w wszystkich amatorskich, a często-kroć i niegatorskich scenach wypowiedziały swoje role poprawnie, jednym tchem. Po przedstawieniu, wdzięczni „artyści” w strojach z XVII-go wieku jeli się do owacyjnego podruczenia i organizator... w stroju z XX-go wieku... Bywają kontrasty!

Profesor Narwojsz też „fruwał”, jako Anzelem ze „Skapca” Był to, ze strony uczniów jasny dowód miłości i uznania jako dla człowieka, nauczyciela i... reżysera.

Oby za przykładem naszych młodych druhów poszło ospełne społeczeństwo, a tworząc „domorosłe” trupy, ożywiło wieś... prowincję, a i... towarzyskie życie miast!

Terry.

Zjazd opiekunów drużyn harcerskich na Wołyniu.

W dn. 7 i 8 lutego b. r. odbył się w Kowlu w gmachu tamtejszego gimnazjum państwowego Zjazd opiekunów drużyn harcerskich na Wołyniu, zorganizowany przez tamtejszy Zarząd Oddziału Z. H. P. w ścisłym porozumieniu z Kuratorem Okręgu Szkolnego i p. wizytatorem Liceum Krzemienieckiego.

Z ramienia Kuratorjum wziął udział w Zjeździe Dr. Iwaszkiewicz, z ramienia Inspektoratu Harcerskiego Ministerstwa W. R. i O. P. szacelny inspektor i z ramienia Inspektoratu Harcerskiego, Sedlaczek i Wocalewska. Ks. biskup Dubowski przestał na ręce Przewodniczącego Zjazdu ks. Pierzchały serdeczne życzenia powodzenia i błogosławieństwo, pasterkie.

W obradach brał udział wiceprezydent miasta Kowla p. Brandz, wiceprezes Oddziału Z. H. P. p. rejent Skorupski i przyjaciele harcerstwa.

Na terenie Wołynia istnieje harcerstwo w 11 środowiskach, 23 drużynach z tego 7 żeńskich, grupując 714 chłopców i około 400 dziewcząt. Otóż Zjazd miał na celu lepsze zorganizowanie opieki ze strony starszego społeczeństwa, oraz określenie i obmyślenie sposobów i środków, któreby pobudziły rozwój i pogłębienie harcerstwa w tej części Rzeczypospolitej.

Referaty wygłosili: Komendantka Chorągwi p. Nekraszowa o programie pracy w drużynach, oraz stosunku opiekunów do drużyn. Inspektor p. Sedlaczek o zasadach harcerskiego systemu wychowawczego oraz organizacji harcerskiej z szczególnym uwzględnieniem stosunku do szkoły.

Opiekunowie drużyn składali sprawozdania ze stanu drużyn i informowali o swej działalności i o potrzebach harcerstwa.

W obszerniej dyskusji stwierdzono, że największą przeszkodą w rozwoju harcerstwa na Wołyniu jest brak instruktorów, dalej małe jeszcze zainteresowanie się społeczeństwa, a

wskutek tego brak mocniejszego oparcia dla zarządu oddziałów, wreszcie brak izb.

Z myślą usunięcia tych braków Zjazd uchwalił podjąć akcję celem pociągnięcia nauczycielstwa do serdecznego współdziałania nauczycielstwa w pracy harcerskiej i stworzenia takich warunków, w których nauczyciel czy nauczycielka będą mogli istotnie poświęcić się tej pracy. Również powzięto uchwałę, wzywającą opiekunów do organizowania lub pomocy w organizowaniu klubów instruktorskich, kursów zastępowych, kolonji, do prenumerowania „Harcmistrza” i „Harcerza”, do pomocy w ściąganiu poglównego oraz do propagandy harcerstwa.

Telegramy.

Nowy gabinet finlandzki.

HELSINGFORS. 31.III. (Pat). Sformowany został nowy gabinet. Gabinet składa się pięciu koalicyjnistów, pięciu agrariuszy i trzech bezpartyjnych. Ministrem finansów został Relander, który już przedtem zajmował to stanowisko z wielką korzyścią dla finansów Finlandji, pozatem był on wielokrotnie kierownikiem rozmaitych instytucji ubezpieczeniowych, finansowych i przemysłowych.

Reorganizacja armji francuskiej.

PARYŻ. 31.III. (Pat). Najwyższa rada wojenna bardzo życzliwie przyjęła przedstawiony przez ministra wojny gen. Nolleta, projekt ogólnej reorganizacji armji.

Środek mordowania ludzi — unieszkodliwiony.

PARYŻ. 31.III. (Pat). „Matin” donosi, że dwaj uczeni francuscy wynaleźli filit czyniący promienie X nieszkodliwymi.

Partja Radicza opuściła opozycję.

BIAŁOGRÓD. 31.III. (Pat). Wczoraj po południu podczas obrad komisji konstytucyjnej członkowie partji Radicza głosowali na listę prezydium komisji przedłożoną przez większość rządową, pod warunkiem, że będzie im przyznane miejsce wiceprezesa komisji. To zachowanie się chorwackiej partji chłopskiej wywarło wielkie wrażenie, ponieważ partja Radicza w ten sposób opuściła opozycję.

Katastrofa tyfliska — dziełem mienszewików.

MOSKWA. 31.III. (Pat). W Suchumie na Kaukazie podczas pośmiertnej akademji na cześć ofiar lotniczej katastrofy w Tyflisie, między innymi wygłosił mowę Trocki, który oświadczył, że przyczyną katastrofy nie był wypadek lecz zamach mienszewików. Oświadczenie wywołało sensację.

Pielgrzymki do Rzymu. Biuro podróży „Italia”.

Warszawa, Marszałkowska 137. R-k w P. K. O. Nr. 10056.

Biuro podróży „Italia” podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 maja r.b. posiada wolny miejsc: II kl. — 8 i III kl. — 90.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 18 kwietnia r.b. i uwzględniane tylko po wpieceniu raty t. j. 100 zł. dla II kl. i 70 zł. dla III kl.

Planjadze przesyłać należy przez P.K.O. na rachunek Nr. 10056 lub wpłacić do kasy biura.

Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 635 zł. dla II kl. i 450 zł. dla III kl.

Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzyma legitymację, na mocy której otrzyma paszport ulgowy w cenie 20 zł.

P. p. kolejarze płacić będą za III kl. 400 zł. przy zapisach grup składających się z 10 osób.

W miesiącu czerwcu Biuro podróży „Italia” urządzi wycieczkę do Rzymu dla 50 osób II kl. w cenie 680 zł.

W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osób III kl. w cenie 480 zł.

W ostatniej wycieczce pp. Studenti płacić będą 420 zł.

Prospekty szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Przewodniki (Beadekery) dla pielgrzymów w cenie 3 zł. i rozmowniki w cenie 1 zł. 20 gr. nabyć można w Biurze podróży „Italia”.

Podziękowanie.

Zarząd Kółka Przyjaciół Poradni przychodzi dla gruźliczych, składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim panom i panom, Szanownym firmom wileńskim oraz p. Stefanowi Kordełowi za ofiarę i bezinteresowną pracę, lub dary, któremi przyczynili się do znakomitego powodzenia Loterii z dnia 15 i 22 marca. Szczególną wdzięczność wyrażamy Szanownemu Panu Sebastianowi Rudnickiemu za hojne i cenne dary oraz za niezamordowaną pomoc, okazaną przy urządzaniu obu Loterji. P. P. Rudniccy wspólnie z pracownikami Szej firmy dali piękny przykład obywatelskiego poparcia sprawy Poradni. Przychołm w głębokim zrozumieniu jej użyteczności dla naszego miasteczka Serdeczne im za to Bóg zapłać!

Czysty dochód z Loterji i ofiar wynosił zł. 2,188 gr. 32.

Z sądów.

Ludzie pijani.

Na jednym z przedmieść Wileńskich w brudnym zdrapanym domu mieści się trzeźlorządna restauracja.

Dwa pokoje zadymione brudne stoliki polamane krzesła bez poręczy na ścianie wiszą naftowa lampa, za ladą siedzi spalony szynkarz i częste gości gorzałka.

Wchodzi dwaj robotnicy. Siadają przy stoliku i proszą — fiaszkę wódki.

Szynkarz stawia kielszki i wódkę. Zaczyna się rozmowa. Trzeba pić bez tego ani russ za wasze zdrowie, Wojciechu. Drugi delikatnie skłoniłm głowę i nalewa sobie piękny kielszek.

Widzicie Andzeju jak to się kto do piła przyzywał to potem biega. Odwzyczali się nijk nie można, już tak coś pcha czełka, ku tej gorzałce, jak do dziewczyny próbowałem psiakręć i nie moge. A bo to źle pić pocieszę go Andzeju, ja tam wcale zgryzotów z tego z tego niemam, że pije, bo to chamskie może prawo pić i basia.

Za wasze zdrowie Wojciechu. Znow miałem pełny kielszek. Zaksztusił się poprawił wasy i mówił dalej.

Jak robota była tośmy mniej piłi bo czasu było mało. Teraz jak robota znalazł nie można to się więcej pije, to co się zrobi, to nawet na chleb nie starczy, tylko na te fiaszki wódki, czy nie tak? A no widzicie!

Za wasze zdrowie, Wojciechu. Wojciechowski się już w oczach zamroczył, otarł czoło krakciastą chustką, uderzył pięścią w stół iż się fiaszka zatrząsła a potem odzrekł.

Jak to nie prawda kiedy rzetelnie mówicie. Jak była robota to się piło, i jak jest robota...

Nie, źle mówicie... Jak nie było roboty to się piło i jak jest robota to się też... Nie, coś mi się pokiebiało. Ide dobrze mówicie Andrzeju, jak z książką, Akurat jak z książką, za wasze zdrowie Andrzeju!

Epilog.

Wyszli pijani trzymając się pod pachę. Cały świat tańczy przed nimi kozaka. Latarnie fruwały w powietrzu chodniki po niebie, a nad nimi rozciągała się zachmurzona ziemia.

Gadali do siebie półgłosem, dusiła ich męcząca czkawka śpiewali sobie piosenki, o zielonym gaju co kwitnie w maju...

Szli pijani weseli wesoło rozpieniapi zapomnieli o świecie o bezrobociu o nędzy o głodzie, nie widzieli w tej chwili co to znaczy dola robotnicza. Aż podli pod ścianę domu zwalili się jak kłody ciężko po pijanemu.

Zbudził ich ze słodkiego snu gwałtowny wiatr.

Ach tak? Zapomnieli, spią na ulicy. Nie wolno, byli pijani. Zaprowadzono ich do komisariatu.

Spisano protokół. Andrzeju i Wojciech zostali skazani na dwa tygodnie aresztu.

Kuba L.

Wilno, 31-III-25.

Ze sportu.

Varsovia — Makkabi 4:1 (1:1). W sobotę dnia 28 bm. przyjechała poraz pierwszy w sezonie bieżącym drużyna z poza Wilna. To była młodzinka drużyna warszawskiej kl. A. — Varsovia, która się zmierzyła z tut. „Makkabi” i W. K. S. i p. p. Leg. Jak było do przewidzenia z „Makkabi” wyszła zwycięsko.

Z samego początku szanowna się znaczną przewaga gości, którzy ładną kombinacyjną grą usiedli się pod bramką „Makkabi” i uszykują bez wszelkich wycień punkt dla swych barw i dopiero pod koniec pierwszej połowy „Makkabi” wyrównała z karnego za „rękę”, zrobina pres jednego z obrońców.

Po przerwie zaraz, goście uzyskują z ładnej kombinacji drugi punkt, na co „Makkabi” odpowiada swym zwycięstwem, w takich wypadkach, foulowaniem, (coz i to ją nie bronil od dalszej porażki, gdyż goście uzyskują jeszcze dwie bramki i schodzą z boiska, chociaż pokolecent, ale zwycięsko, w stosunku 4:1. (x).

Zarząd A. Z. S. Zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, w dniu 18 marca b. r. wybrał nowy Zarząd w następującem składzie. Prezes — p. prof. Józef Patkowski. 1 vice-prezes — p. inż. Wacław Syrtow. 2 vice-prezes — kol. Bohdan Dawbor. Sekretarz główny — kol. Jan Grabowiecki. Zastępcy Sekretarza i kronikarz — kol. A. Salomonowicz. Skarbnik — kol. Stefan Toczyński. Gospodarz — kol. Donat Jasieński.

Gielda warszawska

z d. 31—III 25 r. Gielda pieniężna

Table with 4 columns: Country, Buy price, Sell price, and other financial data.

Belgia 26,85 1/2 26,92 26,79
Holandia 206,92 207,42 206,42
Londyn 24,82 1/4 24,89 24,77
Dolary 5,18 1/4 5,20 5,17
Franki fr. 27,27 27,33 27,21
Paryż 27,41 27,47 27,85
Praga 15,43 1/4 15,47 15,40
Szwajcarja 100,20 100,45 99,95
Stockholm 140,13 140,48 139,78
Wiedeń 73,17 1/2 73,35 73,00
Wlochy 21,51 1/4 21,57 21,45
Kopenhaga 94,88 1/4 95,12 94,65

Poż. kolej. 9,00—8,90—9,00
Poż. konwers. 5,00
Pozyczka zł. 8,50—8,45
Poż. dolar. 3,59
4 1/2 0/0 lisy z. Tow. Kred. Z. przedwoj. — 28,60
3 1/2 0/0 lisy z. warsz. przedwoj. — 21,75 — 22,25
4 1/2 0/0 warsz. przedwoj. — 0,85
6 0/0 obligacje Warszawy z 16 r. 16,00— 6,80

Ofiary.

Na „Złobek Marji” przy ul. Sierakowskiego bezimiennie: 11.20 zł.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Dziś! Pola Negri, Harry Lidtke

Ernest Lubicz i Egede Nissen w najpóźniejszym dram.
Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w. **SUMURUN**

KINO-TEATR „POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan.

Dziś Naj-większy! Szwedzka Liljana-Gish w 9 akt. dramacie miłości i poświęcenia p. t. **BIŁA SIOSTRA**
(W ogniu Wezuwiusza) — Wybuch Wezuwiusza — Trzęsienie ziemi — Zalew

miasta przez wodę i lawę. Obraz nagrodzony na konkursie filmow. najwyższą nagrodą.

KINO-TEATR „Piccadilly“
UL. WIELKA 42.

W żyłach jej płynęła krew...
W rolach głównych: **Bebé Daniels i Antonio Moreno.**

Kino-sztuka w 8 akt. wytwórni Paramount. **Motto:** A we krwi miała szal poślechu i nigdy nie była żadną przygodą. **Cuda Fiordy! Hydroplany!**

Rutynowany bankowiec,

b. pełnomocnik w Instytucji bankowej z ukończoną Akademią Handlową poszukuje posady. Zna język francuski i niemiecki. Łaskawe oferty pod W. do Administracji „Kurjera Wileńskiego“

PLUGI Ventzkiego 1-0 i 2-u skibowe, BRONY sprężynowe Ventzkiego o 5, 7 i 9 zębach, KULTYWATORY sprężynowe Ventzkiego różnej wielkości, SIEWNIKI rządowe Ventzkiego różnej wielkości, SIEWNIKI rzutowe Beermanna, SIEWNIKI ręczne PLANET jr., SIEWNIKI ręczne PLANET jr. kombinowane z wypielaczami, WYPIELACZE ręczne PLANET jr. oraz różne narzędzia ogrodnicze poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

w Wilnie, ul. Zawalna 11-a

B-cia Alszwang
Wielka 42. Sp. Akc. Tel. 822.

Ostatnie nowości sezonu nadchodzą codziennie.

Przed świętami sprzedajemy wszystkie towary na weksle do 3-ch miesięcy.

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp. **ODDZIAŁ w WILNIE**
ul. Mickiewicza 23. Tel. 2-99

DZIAŁ MEBLOWY:
Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. Umieblowanie i urządzenie: instytucyj, biur, internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie.

Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

DZIAŁ MANIFAKTUROWY:
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta wiosenne, gotowe i na zamówienie. Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.

Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

DÓM HANDLOWY S. i M. BANEL

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 849

poleca hurtowo:
herbatę Liptona
oryg. Włoski makaron
makę „Nelson“

Najlepsza rozrywka w każdej rodzinie, podnieta do życia towarzyskiego, uprzyjemnienie pobytu w domu, możność zabawienia się i potańczenia.

Przeгляд nowoczesnej muzyki może mieć każdy kto sprowadzi od nas udoskonalony koncertowy **GRAMOFON tubowy lub beztubowy tak zwany „EUFON“.**

Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35x35x18 cm. zagranicznej roboty z ozdobami, mechanizm i części pierwszorzędne. Membrana udoskonalona amerykańska, oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której wychodzący głos oddaje bez szmeru, czysto i głośno. Tuba duża emalowana w piękne kolory. Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasz, którą reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedać **po 59 złot.** Bez tuby „Eufony“ (grają bez tuby) **po 54 złot.** (Wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedają po 95 złot. i jeszcze drożej) Aparaty nasze posiadają mechanizmy ostatniej konstrukcji, nadzwyczaj trwałe i nigdy nie ulegną zepsuciu. **Płyty dwustronne** najsłynniejszej fabryki „Syrena Record“ grające ostatni. nowości najsławniejszych artystów krajowych i zagran., nowoczesne tańce, deklamacje i t. p. **po 2 zł. 60 gr. za sztukę.** Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł. 80 gr. Wysyłamy pocztą odwrotną w 2-ch skrzynkach po otrzymaniu 5 zł. za czeki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze. Adresować prosimy do firmy **„HA-CE-WU“** Warszawa, Leszno 27. Tel. 171-28, skrzynka pocz. 73.

Pierwszorzędny krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Rd. Mickiewicza 33-A
POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. **Sprzedaję materiały, gotowych pał zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty.** Potrzebni praktykant i chłopak do terminu.

11-a Polska Loteria Państwowa

Losy do I-ej klasy już nadeszły
Główna wygrana 350.000 zł.
Bilety do nabycia u kolektora **K. GORZUCHOWSKIEGO**
Zamkowa 9.
Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.



KOMUNIKAT. Nadeszły charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuje 12-7. Prokury, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołczy. Warszawa, Psycho Grafiolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-34.

Pracownia krawiecka i sklep gotowych ubrań W. NAGRODZKIEGO

Wilenska 23
Przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych materiałów.
Dział gotowych ubrań poleca: palta wiosenne, letnie, garnitury, burki pod różną i t. p.
Warunki ulgowe.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca **D.-H. Wacław Mołodecki**
ilno, ul. Wileńska 8.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

Prowizja wypłaca się z góry

zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie płci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela **Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego** Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82 od godz. 10-11 rano.

Polska drukarnia nakładowa „LUX“

Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Spólnika

z kapitałem do 10.000 zł. i udziałem pracy, oraz udziałowców przyjmuje do solidnego przedsiębiorstwa handlowego.

Do 500 złotych

miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nie odwołując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba. Szczegóły wysyłam natychmiast po otrzymaniu 1 złotego gotówką lub znaczkiem. Adresować do firmy **„Ha-ce-wu“** Warszawa, Leszno 27.

Krawcowa z Warszawy

w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostiumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. (H. Gaona (d. H. Szklana) 12, m. 4 M. Lewandowska.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ od godz. 10 do 14 ppol.

Letnisko

w suchej miejscowości przy sosnowym lesie do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7.

Do 100 zł. miesięcznie

zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

Pierwszorzędny krawiec damski M. KORSAK

ul. Kalwaryjska 7-18
Specjalność: KOSTJUMY i PŁASZCZE.
Od 1 stycznia obstatunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

T-wo „J. SEGALL“

Sklepy detaliczne: 1. ul. Trocka 7, 2. ul. Zamkowa 26, 3. ul. Rd. Mickiewicza 5. Tel. 873.

Poleca na nadchodzące święta bogaty wybór towarów

PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH I GALANTERYJNYCH
firm krajowych i Francuskich

Przedmioty użytku domowego
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skazon) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.
FARBKA I LAKIER DO JAJ.

S. RABINOWICZ

Wilno ul. W. Stefańska Nr. 3.
poleca **Sznury, szpagaty, liny**
i różne wyroby sznurowe po tanich cenach.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

MALARZ pokojowy i sztyldów W. Woźnicki

Wilno, ul. Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

SALON MÓD „WSPÓLNA PRACA“

sp. z ogr. odp. Mickiewicza Nr. 5-3, (I piętro) tel. 335.
Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni.
Suknie, bluzki, kostjomy i palta według najnowszych modeli.
Przyjmują się zamówienia.
Sprzedaż na warunkach ulgowych.
Ceny niskie.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA“

w Wilnie, ul. Rd. Mickiewicza 34. Telefon № 370. (dawniej Zawalna 7).
Poleca:
wszelkie artykuły budowlane: wapno, cement, żelazo, papę dachową, żelazo handlowe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe.
Węgiel kamienny, kowalski i opalowy